

26 Grudniowy prezent od Teatru Ludowego

Jazzująca ballada o Tomku

Wielu z nas w dzieciństwie i młodości przeczytało całą, stosowną do tego wieku, literaturę klasyczną. Do tego kanonu należą też „Przygody Tomka Sawyera”, uroczego urwisa, wymyślonego przez Marka Twaina, którego przygody przeżywalimy, wydając z nim konfitury i odbierając różgi za szkolne figle i niewyparzony język. Teraz możemy towarzyszyć raz jeszcze jego psotom i figlom, które miast gniewać, budzą zrozumienie i sympatię.

Tę przygodę zafundował nam nowohucki Teatr Ludowy. Dzięki temu powracamy do Tomka Sawyera i jego przyjaciela Hucka Finna, którzy od z górą 100 lat bawią i wzruszają coraz to nowe pokolenia młodych. Inscenizatorem, reżyserem i choreografem przygotowanego w iście ekspresowym, chciałoby się powiedzieć amerykańskim stylu spektaklu, jest Jan Szurmiej, któremu udało się zachować to, co w książce najcenniejsze: subtelny humor i wdzięk, nastrój pełnych uroku pierwszych miłosnych uniesień i przyjaźni.

Przedstawienie skonstruowano tak, że na scenie pojawiają się trzej wędrowcy, którzy w takt ballad (ballady te, mimo drapieżnych słów i obfitych przygód kołysz nas w rytm spokojnych taktów jazzu klasycznego) do których słowa napisał Roman Kołakowski, opowiadają o wielkiej rzece Missisipi i przygodach, jakie obiecuje. Powoduje to wrażenie pewnego dystansu do właściwej akcji — pojawiających się między balladami przygód Tomka. Dzięki znakomitej, niekiedy baśniowej scenografii i specjalnie na potrzeby tej sztuki kupionemu tiulowe-

mu ekranowi osiągnięto znakomite efekty wizualne. Wyświetlane na ekranie obrazy są tu dla ballad wędrowców. Natomiast scena na wyśpie, dzięki temu, że oglądamy ją przez ekran, jawi się nam jakby z oddalenia, zamglona. Wyspa nabiera tajemniczości.

Co koniecznie trzeba podkreślić z okazji tego spektaklu, na którym znakomicie

mogą się bawić zarówno dzieci jak dorośli? Że oto Teatr Ludowy wyrósł ni stąd ni zowąd na najlepiej śpiewający w Krakowie zespół. I nie chodzi tylko o jedną czy dwie osoby, które chciałoby się koniecznie pochwalić, jak mający na swym koncie znaczny indywidualny dorobek piosenkarski Marta Bizoń i Jacek Wojciechowski. Zadziwia wyrównany wysoki poziom całego zespołu, dobrze wykonane ballady wędrowców, znakomite chórne Alleluja. I to wszystko przygotowane podczas 40 zaledwie prób. Przedsięwzięcie karkołomne, aby zdążyć z premierą na 6 grudnia, powiodło się. — Byliśmy przerażeni, za burtą parow-

ca, pan wciągnął nas na pokład — dziękował reżyserowi w imieniu wszystkich Krzysztof Radkowski, który udanie wcielił się w Tomka. Polecamy przedstawienie. W końcu można zafundować sobie przed Świętami taką przyjemność.

Maria ZIEMIANIN

Teatr Ludowy
Mark Twain: „Tomek Sawyer”

Adaptacja: Natalia Wonsktern i Jurij Romanowicz
Piosenki: Roman Kołakowski

Muzyka i aranżacja: Zbigniew Karnecki

Inscenizacja, reżyseria, choreografia: Jan Szurmiej

Kostiumy: Marta Hubka



Krzysztof Radkowski i Jacek Wojciechowski jako Tomek i Huck świetnie bawili siebie i publiczność

26 W teatrach

Strzał w dziesiątkę Tomka Sawyera



Wydawać by się mogło, że epicka forma powieści Marka Twaina „Przyczyny Tomka Sawyera” nie przekłada się na język scenicznej adaptacji, nie mówiąc już o próbie musicalu czy bajkowej śpiewogry. Można by przypuszczać, że historia krnąbrnego chłopca znad Missisipi, który marzył o tym, by zostać piratem, nie obchodzi dziś młodego widza, zachłyśniętego tanią, kolorową rozrywką. Cóż, zaledwie przeceniamy własne poglądy. „Tomek Sawyer” z Teatru Ludowego to strzał w dziesiątkę, spektakl, który zachwyci wszystkich!

Przedstawienie jest bardzo radosne, obdarzone niezwykłą urodą i wdziękiem. Ujmując partiami mu-

zycznymi, nadającymi poszczególnym scenom siłę wyrazu. Prosta scenografia (dom z desek prezentowany na tle kolorowych przeźroczy, ilustrujących amerykańskie prerie) świetnie współgra z klimatem muzyki country, jazzem czy starym fokstrotem. Reżyser Jan Szurmiej pozwolił sobie wprowadzić na dopisanie zakończeń niektórych scen, ale przeszkadzać one będą jedynie tym, którzy książkę znają na pamięć. Również oni mogą mieć za złe Małgorzacie Bielskiej, że z pobożnej cioci Polly uczyniła ohydnygo babiszona, zaś Andrzejowi Deskurowi, że z Sidneya Sawyera uczynił strasznego lizusa. Te dwie kreacje nie należą na udanych. Podobnie, jak Joe Metys (Tomasz Schimscheiner), ważna postać, która na scenie wcale nie przypomina Indianina. Jego przynależność plemienną symbolizują je-

dynie frędzlowate portki i wystudiowana mina wodza. Oczywiście wiele jest w tym spektaklu sztampowych postaci. Ale kiedy pojawia się Tomek Sawyer (Krzysztof Radkowski) i jego wspaniały przyjaciel Huckelberry Finn (Jacek Wojciechowski), wszystko nabiera właściwych kształtów. W niepamięć idą inne mankamenty.

No bo jakże inaczej, skoro z urwisem Huckiem można powłóczyć się do woli po cmentarzu i być świadkiem zbrodni dokonanej na dr Robinsonie. W szkole można pociągnąć za spódnicę piękną Becky Thatcher (Martę Bizoń). Później wyznając jej miłość, wylejemy przypadkowo atrament na dziennik, za co zbierzemy baty. Ale czy to boli, skoro za chwilę zamienimy dom na piracki okręt, a naszych przyjaciół na najodważniejszych marynarzy pod słońcem? W końcu przecież popłyniemy na bezludną wyspę, by z Huckiem i Joe Harperem (Piotr Beluch) wypalić fajkę pokoju.

Całe miasteczko będzie szukać chłopców. Moment ich szczęśliwego powrotu przybierze w spektaklu kształt barwnego koncertu muzyki

soul, w którym aktorzy dadzą popis wybitnych umiejętności wokalnych. W rytm wesołego „Alleluja” (świetna partia solowa Marty Bizioń) publiczność klaszcze, a niektórzy widzowie podrywają się nawet z krzeseł.

Niezapomnianych wrażeń dostarczają kreacje głównych bohaterów, Dwaj przyjaciele: Tomek — romantyk, marzyciel, Huck — obdartus, przybłąda, znający każdą myślą dziurę, tworzą na scenie idealny duet na dobre i na złe. Ujmując swoim wiecznym buntem przeciwko ustaleniemu trybowi życia. Ale przecież wszyscy marzyliśmy kiedyś o tym, by podróżować i przeżywać nieprawdopodobne przygody. Każdy w głębi duszy był pomysłowym Tomkiem Sawyerem, który nie chce dorosnąć. Spektakl z Teatru Ludowego przywraca nam ten cudowny klimat dziecięcych, niewinnych pragnień.

BOŻENA GIERAT-BIEROŃ
Teatr Ludowy, Mark Twain „Przyczyny Tomka Sawyera”

Reż. Jan Szurmiej, scenografia Wojciech Jankowiak, kostiumy Marta Hubka, teksty piosenek Roman Kołakowski. Premiera grudzień 1996 r.



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

Gazeta Krakowska

30-520 Kraków
ul. Warneńczyka 14

283

Nr

4 - 12 - 96

z dn.

26

Premiera w Teatrze
Ludowym

Mikołajkowy prezent

Na dzień, w którym św. Mikołaj rozdaje prezenty, w Teatrze Ludowym zaplanowano premierę „Przygód Tomka Sawyera”, w reżyserii Jana Szurmieja. Musical, osnuty na motywach znakomitej powieści Marka Twaina, przeznaczony jest nie tylko dla najmłodszych.

Książka, która od przeszło 100 lat bawi młodych ludzi na całym świecie, opowiada o przygodach Tomka i jego przyjaciela Hucka Finna w sposób pełen subtelного humoru, urzekając urokiem pierwszych młodzieńczych uczuć – przyjaźni i miłości.

Reżyser Jan Szurmiej jest zarazem choreografem spektaklu, muzykę i piosenki do słów Romana Kołakowskiego napisał Zbigniew Karnecki, a scenografia i kostiumy są dziełem Wojciecha Jankowiaka i Marty Hubki. W role bohaterów wcielają się: Krzysztof Radkowski (Tomek), Jacek Wojciechowski (Huck), Marta Bizoń (Becky). Obok nich zobaczymy niemal cały zespół aktorski Teatru Ludowego.
(MSZ)



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34 tel./fax 13 44 95

ECHO KRAKOWA

31-548 Kraków

al. Pokoju 5

2 4 0

9 -

12 - 96

Nr z dn.

26

Tomek Sawyer i Mikołaj dla niepełnosprawnych

PREZENTACJĄ musicalu "Przygody Tomka Sawyera", według Marka Twaina, rozpoczęła się w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie wczorajsza impreza mikołajowa zorganizowana dla dzieci przez Krakowską Radę Niepełnosprawnych. Blisko 250 dzieci, z trzech kół, obdarowanych zostało sokami i reklamówkami przez krakowski oddział McDonalda; choć nie wszystkie zdążyły na spektakl, gdyż nie udało się przesunąć terminu mszy św. dla niepełnosprawnych w pobliskim kościele w Bieńczycach. Wśród sponsorów upominków mikołajowych były też m.in.: Cementownia "Nowa Huta" SA, Bank Przemysłowo-Handlowy i Domy Towarowe "Centrum".

Prezes działającej od 4 lat Rady, **Zofia Sawa**, zapowiada jeszcze w tym miesiącu spotkanie wigilijne dla wszystkich niepełnosprawnych oraz objęcie opieką niepełnosprawnych o szczególnych uzdolnieniach manualnych, poprzez zorganizowanie dla nich specjalnych warsztatów szkolenych, pozwalających na zdobycie zawodu przez dzieci pokrzywdzone przez los.

(AZ)



TOMEK SAWYER x 200

1 czerwca, w Dniu Dziecka, młodzi widzowie mogą obejrzeć w Teatrze Ludowym „Przygody Tomka Sawyera”. To będzie wyjątkowy, bo jubileuszowy spektakl – aktorzy zagrają go dwusetny raz. Premiera odbyła się niemal osiem lat temu.

„Przygody Tomka Sawyera” w reżyserii **Jana Szurmieja** to pełen życia i radości musical osnuty na motywach jednej z najlepszych powieści Marka Twaina, na której od przeszło 100 lat wychowują się kolejne pokolenia młodych ludzi na całym świecie. Perypetie Tomka i jego przyjaciela, Hucka Finna są pełne humoru i wdzięku, przepełnione urokiem pierwszych młodzieńczych uczuć – przyjaźni i miłości.

– Po spektaklu zespół teatru przygotował dla młodych widzów specjalną niespodziankę; będzie można zgłosić się do konkursu i wygrać wspaniałe nagrody – mówi **Ewa Zawalska**.

Ale w Teatrze Ludowym młodzi widzowie mogą zobaczyć także dużo młodszy od „Tomka” spektakl, „Jasia i Małgosię” – jego premiera odbyła się w marcu ubiegłego roku. Wkrótce repertuar Teatru Ludowego wzbogaci się o następny, przygotowywany z myślą o najmłodszych widzach spektakl – będą to „Przygody Sindbada Żeglarza”.

– Chcemy pozyskać do naszego teatru młodego reżysera, Krzysztofa Rekowskiego, to on przygotowuje adaptację tekstu Bolesława Leśmiana. Premiera powinna się odbyć na początku października. Chciałbym, by był zaskakującym, pięknym, wzruszającym i śmiesznym widowiskiem – mówi dyrektor teatru, **Jerzy Fedorowicz**. – Mam też nadzieję, że na przedstawienia niedzielne, jak „Tomek”, zaczną znów przychodzić mieszkańcy. Choć spektakl jest grany zwykle przy kompletach szkolnej widowni, to jednak obserwujemy recesję i odczuwamy ją. Dlatego odbyłem rozmowę z prezydentem Krakowa, prof. Jackiem Majchrowskim, że skoro jesteśmy teatrem utrzymywanym przez miasto, to może ze względów wychowawczych i edukacyjnych gmina mogłaby więcej dopłacać do biletów. Może uda się wkrótce trochę obniżyć ich ceny. W końcu ten teatr ma przecież do spełnienia misję, a tą misją jest wychowanie i edukacja przez sztukę.

A.G-K.

FESTYN RODZINNY W PRZEDSZKOLU NR 105

W piątek, 30 maja br. w godz. 15.30–18.00 na terenie Samorządowego Przedszkola nr 151 w os. Niepodległości 4 odbędzie się doroczny Festyn Rodzinny. W części artystycznej przewidziano występy dzieci. Przedszkolaki zaśpiewają piosenki dla Mamy i Taty, zaprezentują własne prace wykonane na warsztatach ceramiki, a poszczególne grupy

recytować będą wiersze: „Dla Taty”, „Powinszowania dla Mamy” i „Rodzice”.

Na festynie nie zabraknie też wspólnej zabawy: odbędzie się malowanie dziecięcych twarzy, będą zabawy sportowe, dmuchany zamek, loteria fantowa i malowanie przy sztalugach. A dla zgłodniałych organizatorzy zapewniają mini bufet. (f)